

**Sygnatura akt VI Ka 766/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 grudnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Ziębiński (spr.)

Sędziowie SSO Ewa Trzeja-Wagner

SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r.

sprawy **M. L.** ur. (...) w C.

syna J. i M.

oskarżonego z art. 229§3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 3 czerwca 2014 r. sygnatura akt II K 211/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 330 zł (trzysta trzydzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 766/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 3 czerwca 2014 r., wydanego w sprawie II K 211/13, apelację wniosła obrońca oskarżonego M. L., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 399 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niepouczenie oskarżonego o możliwości zakwalifikowania zarzucanego mu czynu według innego przepisu prawnego, a tym samym uniemożliwienie mu złożenie wniosku o przerwę w rozprawie w celu przygotowania się do obrony, pomimo braku pouczenia sąd zmienił kwalifikację prawną zarzucanego oskarżonemu czynu,

- art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niezabezpieczenie dowodów rzeczowych w postaci pieniędzy, które oskarżony usiłował wręczyć funkcjonariuszom Straży Miejskiej i niewłączenie ich w poczet materiału dowodowego, pieniądze nie zostały włączone w poczet materiału dowodowego, lecz zwrócone oskarżonemu,

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku:

a) w sposób ogólnikowy i pobieżny co do sprzeczności w zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej dotyczących przebiegu zdarzenia, a w szczególności co do okoliczności zatrzymania oskarżonego, miejsca, w jakim miał się znajdować oskarżony, kiedy i jak miało dojść do wręczenia pieniędzy,

b) nieodniesienie się do okoliczności, iż pieniądze stanowiące dowód rzeczowy nie zostały zabezpieczone i nie zostały włączone w poczet materiału dowodowego, lecz zostały zwrócone oskarżonemu,

c) brak informacji o materiale dowodowym, który nie dotyczy oskarżonego M. L., a został dołączony do akt sprawy w postaci dokumentacji z Izby Wytrzeźwień i z Komisariatu Policji oraz oceny tego materiału w świetle okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza iż sąd błędnie przypisał oskarżonemu w oparciu o kwit depozytowy innej osoby posiadanie w dniu zdarzenia żubrówki,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy Straży Miejskiej potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, podczas gdy ocena wiarygodności zeznań strażników miejskich została dokonana przez sąd w sposób dowolny, z pominięciem: sprzeczności wynikających z treści ich zeznań, okoliczności, iż nie został wypisany blankiet mandatowy w związku z wykroczeniem, którego oskarżony miał się rzekomo dopuścić, faktu wydania oskarżonemu pieniędzy, które stanowią dowód rzeczowy i powinny zostać zabezpieczone i włączone w poczet materiału dowodowego, a także sporządzenia dokumentacji w postaci protokołu zatrzymania osoby po zwolnieniu oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście niezasadna.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 399 § 1 i 2 k.p.k., należy zauważyć, iż oczywiście rację ma skarżąca, że sąd nie dopełnił obowiązku uprzedzenia obecnych na rozprawie stron o możliwości zakwalifikowania czynu według innego przepisu, dopuszczając się obrazy art. 399 § 1 k.p.k.,. Brak jest jednak podstaw do uznania, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Wprawdzie przepis art. 399 § 1 k.p.k. nakazuje uprzedzanie stron o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej zawsze, gdy tylko taka możliwość się pojawia i bez względu na to, czy ma to znaczenie dla obrony oskarżonego (zob. wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r., IV KK 436/07, LEX nr 406945), to przecież obraza tego przepisu, podobnie jak każdego innego przepisu postępowania, może być podstawą odwoławczą tylko wtedy, gdy mogła mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

W niniejszej sprawie oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. Sąd przyjął natomiast kwalifikację z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 i 3 k.k. na skutek uznania, że oskarżony czynu nie dokonał, lecz dopuścił się go w stadialnej formie usiłowania. Zmiana zatem oceny prawnej czynu oskarżonego ani nie została dokonana na jego niekorzyść, ani nie rzutowała na sposób prowadzenia obrony, o czym dodatkowo przekonuje fakt, że skarżąca nie wskazała w apelacji żadnej okoliczności, której nie wykorzystwała w postępowaniu rozpoznawczym wobec nieuprzedzenia o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej. Podkreśliła jedynie uniemożliwienie oskarżonemu złożenia wniosku o przerwę w rozprawie, lecz w realiach niniejszej sprawy brak byłoby podstaw - w sytuacji uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu - do uwzględnienia ewentualnego wniosku o przerwę w rozprawie,

gdyż jak wyżej stwierdzono, zmiana kwalifikacji w żaden sposób nie rzutowała na obronę oskarżonego, a zarządzenie przerwy w trybie art. 399 § 2 k.p.k. nie jest obligatoryjne.

Również bezzasadny jest zarzut obrazy art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. już z tego względu, że obraza wskazanego przepisu art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. jako przepisu ogólnego i wskazującego cele postępowania karnego w ogóle nie może być przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Wskazanie zaś na obrazę art. 410 k.p.k. w kontekście treści postawionego zarzutu musi być ocenione jako błędne i niekorelujące z treścią tego przepisu.

Niezabezpieczenie dowodów rzeczowych w postaci pieniędzy, które oskarżony usiłował wręczyć funkcjonariuszom Straży Miejskiej, może być oceniane ewentualnie jako uchybienie zaistniałe w postępowaniu przygotowawczym, lecz w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że podstawą odwoławczą może być obraza przepisów procesowych w toku postępowania sądowego, a więc w czasie przygotowania do rozprawy głównej, podczas rozprawy i w samym wyrokowaniu. Natomiast uchybienia w postępowaniu przygotowawczym mogą być przedmiotem zarzutu odwoławczego tylko wówczas, gdy przeniknęły one do postępowania sądowego, w konsekwencji czego nastąpiła obraza przepisów tego postępowania. Przedmiotem bowiem kontroli odwoławczej jest wyrok i prawidłowość postępowania sądowego poprzedzającego jego wydanie, a nie uchybienia procesowe w postępowaniu przygotowawczym, chyba że - zgodnie z tym, co powiedziano wyżej - przeniknęły one do postępowania sądowego i wywarły lub mogły wywrzeć wpływ na treść wyroku (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1971 r., IV KZ 168/71, OSNPG 1972/2/34 i z dnia 12 lutego 1972 r., II KZ 153/71, OSNPG 1973/7/109). Niezabezpieczenie dowodu rzeczowego w niniejszej sprawie nie miało wpływu na treść wyroku, gdyż nie uniemożliwiło ani nie utrudniło poczynienia odpowiadających rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia ustaleń faktycznych.

Ustosunkowując się z kolei do zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., należy na wstępie zauważyć, że niespełnienie wymogów z art. 424 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, a braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia wyroku tylko wówczas uzasadniają jego uchylenie, gdy prowadzą do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10, LEX nr 653737). Żaden z podniesionych przez skarżącą argumentów na nieprawidłowość zaskarżonego wyroku nie wskazuje, przy czym wszystkie te argumenty zostały powtórzone w związku z kolejnym zarzutem i w związku z nim zostaną omówione. W tym miejscu wypada wszakże stwierdzić, iż było zbędne wskazywanie w uzasadnieniu wyroku, iż do akt postępowania dołączono dokument (potwierdzenie odbioru depozytu) dotyczący innej osoby i dokonywanie oceny tego dokumentu pozostającego bez jakiegokolwiek znaczenia dla niniejszej sprawy, jak też odnoszenie się do faktu niezabezpieczenia pieniędzy, które oskarżony usiłował wręczyć strażnikom miejskim. Zaznaczyć natomiast należy, iż twierdzenie obrońcy, że pieniądze te zostały oskarżonemu przez strażników miejskich zwrócone, nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym – świadek D. J. zeznał przecie, że pieniądze od oskarżonego nie przyjęli i on je schował (k. 88). Trudno zatem oczekiwać od sądu czynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym.

Jako niezasadny należało ocenić zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, która wbrew twierdzeniom skarżącej nie nosi cech oceny dowolnej i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

W niniejszej sprawie zostały zaprezentowane dwie przeciwstawne wersje zdarzenia - jedna przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej, druga - przez oskarżonego. Rolą sądu I instancji było zatem dokonanie oceny zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego, która z tych wersji jest wiarygodna i z tego zadania sąd wywiązał się prawidłowo. Wskazał bowiem w sposób przekonujący, że wersja oskarżonego jest niewiarygodna, gdyż w jej świetle zachowanie funkcjonariuszy Straży Miejskiej jawiłoby się jako nieracjonalne. Wskazał też na jej niezgodność z materiałem dowodowym oraz zmienność wyjaśnień. Podkreślić tu również należy, iż świadkowie nie mieli żadnego powodu, by fałszywie pomawiać oskarżonego. Ich wersja jest logiczna i spójna, a przez to zasługiwała na uznanie jej za wiarygodną.

Skarżąca podkreśla sprzeczności w zeznaniach świadków - strażników miejskich, lecz mają one charakter drobny nie dotyczą najistotniejszych okoliczności zdarzenia, którego przebieg świadkowie przedstawili w sposób spójny. Wskazując na sprzeczności w zeznaniach świadków, skarżąca odnosi się do tych wypowiedzi, które dotyczyły okoliczności drugorzędnych, co do których świadkowie nie byli zresztą pewni.

I tak świadek B. M. opisał, w którym momencie byli z drugim strażnikiem i oskarżonym na zewnątrz samochodu, a kiedy wewnątrz, lecz zastrzegł, że już tego nie pamięta (k. 99). Świadek (...) rzeczywiście zeznał, iż mandat wypisał, co nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, lecz przecież świadek ten w trakcie tego samego przesłuchania dwukrotnie zastrzegł się, że nie jest pewny, czy wypisał mandat (k. 88). Niezabezpieczenie pieniędzy, jakie oferował oskarżony świadkom, nie jest także okolicznością podważającą ich wiarygodność, podobnie jak fakt, że przeciwko oskarżonemu nie skierowano wniosku o ukaranie. Świadczenie pieniędzy tych nie zabezpieczyli, gdyż oskarżony po tym, jak strażnicy odmówili ich przyjęcia, po prostu je schował, po czym przekazali go do dyspozycji policji. Złożenie natomiast wniosku o ukaranie nie jest czynnością obligatoryjną.

Ustalenie przez sąd I instancji, że oskarżony w chwili zdarzenia dysponował pieniędzmi w kwocie 533 zł, nie jest ustaleniem dowolnym, skoro znajduje oparcie w dowodach szczegółowo wskazanych przez ten sąd w uzasadnieniu wyroku.

Co do natomiast dokumentów dołączonych do akt sprawy, a nie dotyczących oskarżonego, to kwestia ta została dostrzeżona przez sąd I instancji, który uzyskał właściwy dokument – potwierdzenie odbioru depozytu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, dołączony do akt kwit depozytowy dotyczy oskarżonego i pod pozycją 13 wymieniono „50 ml Żubrówka” (k. 48 i 151), przy czym oskarżony pokwitował przy zwolnieniu odbiór przedmiotów wymienionych w pozycjach 1-16 (k. 151v), a zatem również butelki wódki. Ustalenie więc przez sąd I instancji, że oskarżony posiadał przy sobie alkohol, znajduje oparcie w materiale dowodowym. Zastrzeżenia budzi natomiast protokół zatrzymania w zakresie daty zwolnienia oskarżonego, lecz kwestia ta została zinterpretowana korzystnie dla oskarżonego i nie rzutuje na ocenę pozostałych dowodów wskazujących na winę oskarżonego.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, iż sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji. Nie znajdując także z urzędu podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku lub jego zmiany, wyrok ten utrzymał w mocy, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążając oskarżonego po myśli art. 636 § 1 k.p.k.